

HUGOLIN LANGKAMMER OFM

GŁÓWNE TEMATY TEOLOGICZNE APOKALIPSY ŚW. JANA

Apokalipsa (Objawienie) św. Jana, najbardziej tajemnicza księga NT, jest księgą prorocką (1, 1-20; 9). Autor pragnie w sposób wizjonerski ukazać zwycięstwo Chrystusa nad wszelkim złem, a przez to także wiernych zachęcić do wytrwałości aż do końca. Z listu do siedmiu Kościołów małoazjatyckich (2, 1-3, 22) wynikałoby, że gminy te istnieją od dawna, skoro pierwotna gorliwość wiernych zdołała osłabnąć. Nadto przeżyli już prześladowania, a czekają ich nowe (rozd. 13). Byłby to okres ostatnich lat panowania Domicjana (94-96). Według Ireneusza, Euzebiusza, Hieronima jest to data napisania tej księgi. Kim jest ów Jan (1, 2. 4.9; 22, 9) — wizjoner i prorok, który z powodu swojej wiary chrześcijańskiej został zesłany na wygnanie na wyspę Patmos (1, 9)? Pytanie to nadal pozostaje bez odpowiedzi.

Faktem jest, że w atmosferze starotestamentowego pojęcia sprawiedliwego sądu Bożego opisuje okrutne losy czcicieli „bestii”. Odnosi się wrażenie, że walka ta już została stoczona, a Chrystus zwycięzcom da owoc z drzewa życia (2, 7. 17). Wierni wyznawcy Chrystusa przeżyją drugą śmierć (2, 11); otrzymają biały kamień z imieniem wiecznie ich chroniącym (2, 17), a Chrystus poleci ich swojemu Ojcu i aniołom (3, 5). Zwycięzcami bestii są męczennicy chrześcijańscy, którzy cesarzom rzymskim nie oddawali czci boskiej. Jednym z nich był cesarz Domicjan, który oficjalnie zażądał dla siebie tytułu dominus — ac deus noster Dominus. Wiernym w okresie prześladowań i walki potrzebna była otucha, zachęta i nadzieja. Zadanie to miała spełnić właśnie Apokalipsa.

Autor posługuje się szczególnym rodzajem literackim — apokaliptyczno-prorockim. Z apokaliptyką judaizmu wiąże tę księgę wspólny środek stylistyczny przekazywania myśli objawionych, zwłaszcza poprzez wizje symboliczne, dotyczące spraw ostatecznych. Z prorocstwem zaś łączy je to, że autor występuje w imieniu Boga, podobnie jak prorocy ST, kreśli obrazy przyszłości, napomina, grozi lub pociesza. Zasadniczy wydźwięk Apokalipsy jest jednak radosny, gdyż autor wpaja wiernym wielką na-

dzieję w zwycięstwo Chrystusa i Kościoła. Z tej głoszonej prawdy wypływa samoistnie imperatyw: teraz nie należy tylko załamywać się i dać świadectwo Chrystusowi.

Na podstawie tego można powiedzieć, że księga ta jakby łączy czas teraźniejszy, w którym dzieją się sprawy złe, wręcz szatańskie, z czasem przyszłym, w którym królować będzie Bóg przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Spróbujemy ukazać, w jaki sposób Apokalipsa rozwija tę myśl.

1. BÓG PANEM DZIEJÓW

Zaznaczyliśmy, że istnieją pewne powiązania z apokaliptyką judaizmu oraz z profetyzmem izraelskim. Ale mimo to Apokalipsa św. Jana jest księgą *sui generis*. Zarówno w apokaliptyce judaizmu jak i w profetyzmie przepowiadane dzieje pochodzą od wizjonera lub proroka. W Apokalipsie początek wizji wywodzi się od Baranka naznaczonego blizną śmierci, będącego przed tronem Boga¹, któremu została przekazana księga siedmiu pieczęci. W tym symbolu kryje się wyraźna myśl teologiczna: wywyższony Chrystus otrzymuje od Boga pełnię władzy przeprowadzenia sądu. Oznacza to, że autor Apokalipsy pragnie przedstawić dzieje świata począwszy od momentu wywyższenia ukrzyżowanego Chrystusa, zmierzające do swego końca. Myśl tę zawartą głównie w rozdz. 4 i 5 potwierdza jeszcze raz tzw. Mała Apokalipsa (Ap 12-14). Autor za punkt wyjścia eschatologicznych dziejów zbawczych uważa narodziny Zbawiciela świata i Jego wstąpienie do nieba. Dla autora tej księgi nie ma innej historii. Świat, czas i historia zaznaczona jest Chrystusem. Stąd też staje się zrozumiałe, że historia ma tylko jeden bieg, którym jest powtórne przyjście Chrystusa, jako kres historii, czasu i świata (por. 14. 14 n.; 19, 11 n.). Tym różni się Apokalipsa od apokaliptyki judaizmu. Tam bowiem czeka się na wkroczenie Boga w bieg historii. W Apokalipsie zaś Bóg już jest obecny, już panuje przez Baranka, który wskrzesił królestwo Boże (5, 9 por. także 19, 6)².

Apokalipsa zatem hołduje eschatologii prezencji zbawczej, podobnie jak św. Paweł i ewangelia Janowa. Czasy ostateczne już się rozpoczęły (por. także Hbr 1, 2), trwają i zmierzają do ostatecznego urzeczywistnienia, którym dla Apokalipsy jest tryumf Chrystusa.

¹ Por. L. Goppelt, *Theologie des Neuen Testaments*. 2. Aufl., Berlin 1978 s. 514 n.

² E. Fiorenza, *Gericht und Heil*. W: *Gestalt und Anspruch des Neuen Testaments*, Würzburg 1969 s. 334 n.

Na kanwie tego zwycięstwa i w jego świetle trzeba odpowiednio odczytać obraz przeciwnika — bestii. W Ap 13, 1 obraz ten nosi wprawdzie cechy czterech zwierząt z wizji Daniela, niemniej koncentruje się na określeniu istoty tego świata, a nie na kolejnych jego losach, stąd to w konsekwencji nie chodzi o scharakteryzowanie kogoś z monarchów tego świata, lecz o wyczulenie wiernych na istotę antychrześcijańskiej postawy. Dlatego w Apokalipsie w ogóle występują tendencje do odrywania myśli od konkretów i zwrot ku istotnym elementom. I tak w Ap 17, 8 należy wziąć pod uwagę nawiązanie do historii, do czasów Domicjana, ale postać bestii symbolizuje wszelkie zło przejawiające się w postawie wroga wiernym, Kościołowi i Bogu. Podobne znaczenie symboliczne miałyby wtedy postacie jeźdźców apokaliptycznych, mających uzmysłowić wydarzenie czasów ostatecznych, jak opanowanie świata przez zło, wojny, głód i choroby.

Apokalipsa nie jest więc księgą o tendencjach historyzujących, nie jest zainteresowana przedstawieniem ani historii świata, ani kolejności wydarzeń³. Głównym jej zamiarem jest kerygmat o zabarwieniu profetycznym dotyczący nowej historii zbawczej, rozpoczętej wywyższeniem Chrystusa, zdążającej do przeznaczonego ostatecznego zwycięstwa przy paruzji, aby Kościół mógł ujrzeć zasadnicze zło, zabezpieczyć się przed jego wpływem i nabrać sił do świadczenia o Chrystusie.

Wyjściowym obrazem dla należytego zrozumienia tej teologii historii i zarazem czasu, którą prezentuje Apokalipsa, jest pierwsza doksologia 4 rozdziału. Nad historią i czasem istnieje Ktoś, kto nie jest nimi objęty. Apokalipsa nazywa go Pantokratozem — Wszzechwładcą, dzięki któremu wszystko zaistniało: „Święty, Święty, Święty jest Bóg Pan, Wszzechwładca, który był i jest, i przyjdzie” (4, 8).

Okoliczności powstania Apokalipsy i jej przeznaczenie jak najbardziej usprawiedliwiają wprowadzenie tego tytułu godnościowego dla Boga, zamiast kontynuowania Jezusowego określenia „Abba — Ojciec”. Jeśli nawet siły demoniczne wydają się być w historii mocniejsze niż sam Bóg, to dzieje się to z woli „Wszzechwładcy” (13, 5. 7; 17, 17 por. Rz 9, 17 n.)⁴.

Bóg stojący ponad wszystkim jest jednak tak bardzo zbawczo związany z historią, że ją wprost kształtuje. A co najważniejsze — związek ten dynamizuje się w relacji do ludzi. To napięcie biegnie tylko w dwu alternatywnych kierunkach; albo wyznanie i uznanie Boga, kończące się

³ Pogląd ściśle historycznego rozpatrywania Apokalipsy ma także swoich zwolenników: P. Touileux, *L'Apocalypse et les cultes de Domitien et de Cybele*, Paris 1935; St. Giet, *L'Apocalypse et l'Histoire*, Paris 1957; M. Hopkins, *The historical perspective of Apocalypse 1-11*, CBQ 27:1965 s. 42-47.

⁴ Zob. H. Langkammer, *Pantokrator — Allmächtiger, Allherrscher*, EWNT 2, s. 25-27.

Jego zwycięstwem, nową generacją ludzi i nowym światem, albo niewiara prowadząca do kataklizmu kosmicznego, który wyzwoli właśnie nową erę zbawczą, przeznaczoną dla wiernych Bogu i Chrystusowi (por. Ap 4, 11; 14, 7; 20, 11 n.; 21 n.).

Jak widać Apokalipsa, podobnie zresztą jak ST, w niejednym wypadku widzi dramat kosmiczny w ramach relacji Boga do ludzi. Myśl ta nieznaną była innym religiom. Starożytny Wschód pojmował kosmos naturalnie i mitologicznie, grecka filozofia kosmologicznie, a hellenizm demonicznie. W ten sposób człowiek został odłączony od biegu wydarzeń kosmicznych i zwolniony od odpowiedzialności za losy świata. W ST Bóg nie jest ukazany jako niema moc natury, wyzwalająca swoją siłą cyklicznie, lecz ujęty jest jako osoba, która stoi u podstaw biegu historii i kontaktu z osobami, z ludzkością. W ten sposób Bóg zainicjował dialog zbawczy z człowiekiem przez swoje objawienie. Z tego spotkania Boga z człowiekiem płynie podobna odpowiedzialność dla człowieka za losy świata, którą posiada Bóg. Podsumowanie dotyczące tej odpowiedzialności człowieka zawarte w 9, 20; 16, 9.11.21 wypada negatywnie. Mimo różnych doświadczeń i prób, jakie spotykają człowieka na ziemi, nie widzi w tym upominającego go Boga, któremu należy się cześć i szacunek. W tym krytycznym okresie ludzkości nie uznającej Boga zjawia się jednak Chrystus. Wydaje się, że tylko On jest w stanie pomóc ludzkości, zaprowadzić ład i doprowadzić ją do Boga.

W ten sposób autor Apokalipsy stwarza pomost do wizji o charakterze chrystologicznym, skupiając swoją uwagę na Chrystusie wywyższonym, którego symbolizuje baranek.

2. CHRYSZTUS WYWYŻSZONY A HISTORIA ⁵

Wizję o baranku rozpoczyna znamienne zdanie: „I ujrzałem przy tronie [...] stojącego Baranka, noszącego blizny zabicia [...] podszedł i otrzymał z prawicy zasiadającego na tronie księgę” (5, 6 n.).

Kim jest baranek, o którym wizjoner wspomina aż 28 razy. Obraz baranka spotykany jest w NT sporadycznie. Znało go najwcześniejsze chrześcijaństwo, o czym świadczy starszy tekst z homilii paschalnej przejętej przez Pawła w 1 Kor 5, 7: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasz baranek paschalny” (por. Dz 8, 32; 1 P 1, 19; J 1, 29. 36).

⁵ Zob. zwłaszcza H. Schlier, *Jesus Christus und die Geschichte nach der Offenbarung des Johannes*. W: *Besinnung auf des Neue Testament*, Freiburg 1964 s. 358-373.

Chociaż w Ap baranek jest terminem technicznym, symbolizuje jednak Chrystusa ukrzyżowanego i wywyższonego. Natomiast wspomniane teksty NT mają na uwadze tylko motyw śmierci. Być może, że autor Ap celowo używa greckiego określenia *arnion* a nie *amnos*, jak w innych wypowiedziach NT. A więc baranek występujący w Ap łączy w sobie te dwa motywy. Autor Ap zna bowiem ideę naczelną soteriologii NT o zastępczej ofierze Chrystusa, który umarł za nas (por. Rdz 8, 31-35; Hbr 8-10). Myśli tej daje różny wyraz, akcentując jednak przeważnie skutek śmierci Jezusa, mianowicie uzyskaną wolność, zbawienie, radość, życie wieczne. Odkupionych prorok tak charakteryzuje: są przyodziani w białe szaty, które wybielili w krwi Baranka, w ręku niosą palmy, nie będą już łaknąć ani pragnąć, nie porazi ich słońce ani żaden upał itp. (por. zwłaszcza Ap 7, 9. 17; 14, 14; 19, 7. 9; 21, 9. 22 n.). Podobnie jak wywyższenie Chrystusa i Jego zbawcza moc i potęga wyrastają z Jego śmierci, tak również ci, których Baranek poprowadzi do źródeł życia, przeżyli wielki ucisk, ale oplukali swe szaty i wybielili je w krwi Baranka. Los Chrystusa stał się ich losem, a zwycięstwo Chrystusa jest również ich zwycięstwem — wiernych i wybranych. Baranek już objął powszechne panowanie nad światem. Jego potęgę symbolizuje siedem rogów, a Jego pełnię Ducha siedem oczu. Tylko Baranek jest w mocy odpieczętować i otworzyć zamkniętą księgę. Odtąd po zbawczej śmierci i wywyższeniu nada historii, z polecenia Bożego, nowe znaczenie, stoi u progu nowych wydarzeń zbawczych, nowego życia związanego z Bogiem. Tajemnicza księga odpieczętowana przez Baranka staje się teraz Jego księgą i „księgą życia” (21, 27). Z otwarciem siedmiu pieczęci księgi został jednak również zainicjowany sąd, kładący kres tej ludzkiej historii, która chciała toczyć się bez Boga, w bezprawiu i prześladowaniu wiernych (por. 6, 16; 14, 10; 17, 14). Sąd jako element negatywny należy jednak do realizacji nowego królestwa Bożego. Aby mogło nastąpić pełne zwycięstwo Boga i Chrystusa, musi zniknąć zło. Ap pełną realizację królestwa Bożego zainicjowaną za życia Jezusa widzi jako zwycięstwo nad złem, i jako powszechne zgromadzenie wiernych przy boku Boga. A to wszystko sprawia zbawcza śmierć Baranka: „Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią twoją [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi” (5, 9-10).

Członkowie królestwa Bożego będą również kapłanami. Będzie to powszechne kapłaństwo wiernych na wzór Izraela (por. Ap 1, 6; Wj 19, 6; 1 Ps 2, 5. 9): wybrańcy zostaną bardzo blisko Boga, już nierozłącznie z Nim złączeni, by Mu służyć. Taka jest wizja o odkupionych przez krew Baranka. Panowanie powszechne to wizja przyszłości. Nastąpi ono wraz z powtórным przyjściem Chrystusa (20, 2: 22, 5; por. Mt 5, 5). Zniknie

wtedy ciemność, „bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków” (22, 5; por. 1 Kor 4,8) ⁶.

3. CHRYSZTUS A ŚWIAT

Walka ze złem i opisy sądu nie są głównym tematem Ap, jakkolwiek w żadnej księdze NT nie zajmują tak wiele miejsca i nie poświęca się im tyle uwagi. W związku z tym potrójne wizje, rozczłonkowane na siedem szczegółowych obrazów o pieczęciach, czasach czy trąbach z centralną postacią wywyższonego Chrystusa, napawają czytelnika lękiem i zgrozą. Chrystus tu inaczej ingeruje w świat jak w innych opisach zawartych w pismach NT. Autorzy przedstawiając w NT walkę ze złem, sięgają aż do jej korzeni. Na przykład dla Pawła ta walka będzie dotyczyła w swojej ostatecznej fazie śmierci, pojętej jako skutek grzechu, wywodzącego się od szatana (por. 1 Kor 15, 23-28). W Apokalipsie zło, mimo że wywodzi się od szatana jest skonkretyzowane, historyczne, przejawia się w ludziach, zwłaszcza w potentatach tego świata. Zło jakby wciela się w tych wszystkich, którzy nie przyjęli Chrystusa i Jego Ewangelii. Jest tu pewne podobieństwo do Janowej ewangelii, która mówiąc, że „świat” jest zły, myśli o tych wszystkich, którzy nie przyjęli „Słowa” (J 1, 1-14). Według czwartej ewangelii każdy, kto nie przyjmuje Chrystusa, wydaje na siebie sąd, zaś według Ap sąd wymierzy wywyższony Chrystus podczas paruzji. Sąd jest skutkiem zbawczego wkroczenia Chrystusa — zglądzonego Baranka, ale i wywyższonego wobec postawy odrzucenia Boga, Chrystusa i Jego Ewangelii.

Z jednej strony więc prorok Ap myśli historycznie, wychodząc od współczesnego zjawiska bezbożności i niewiary, zaś z drugiej patrzy na zło jako na coś istniejącego, tak mocno zakorzenionego w generacji, którą obserwuje, iż wyplenić całkowicie i ostatecznie może je tylko Chrystus — eschatologiczny zwycięzca, który swój triumfalny marsz rozpoczął.

W tym triumfalnym pochodzie biorą już udział wierni chrześcijanie, mimo przeżytych ciężkich prób i doświadczeń. Jak chrześcijanin powinien z pomocą Chrystusa stoczyć walkę ze złem, ilustruje autor w znamiennej wizji rozdz. 13, skupiającego całą uwagę na symbolu dwu zwierząt.

⁶ O znaczeniu chrystologicznym interpretacji Apokalipsy dokładniej mówi E. Schmidt, *Die christologische Interpretation als das Grundlegende der Apokalypse*, ThQ 140:1960 s. 257-290.

4. ANTYCHRYST I WIERNI

Rozdział 13 jest jakby głównym rozdziałem Apokalipsy. Św. Jan opisuje obraz przyszłości, jaki się jawi po otwarciu tajemnicznej księgi. Przyszłość opisana symbolami obejmuje straszliwy koniec dni przejściowych — od historii do wieczności, od końca świata do nowego nieba i nowej ziemi (6, 1-17; 8, 1-13; 9, 1-22; 13, 15-19; 16, 1-21). W dalszym opisie sceneria zgrozy przenosi się z ziemi do nieba. Ale stamtąd szatan zostaje wydalony i przychodzi na ziemię, by tu rozpocząć swoje straszliwe dzieło. O tym właśnie mówi 13 rozdział⁷.

Rozpoczyna się on opisem pierwszego zwierzęcia (13, 1-10). W bestii skupione są cechy czterech postaci zwierzęcych znanych z zapisu Dn 7. Autor chce w ten sposób przedstawić potęgę świecką, jaką były wrogie zarówno Izraelowi, jak i chrześcijaństwu osoby. Ale postać zwierzęcia — bestii, oprócz cech przypominających różne postacie bezbożnych monarchów pogańskich, nosi znamiona szatana: zwodzi ludzi i walczy przeciw Chrystusowi. Ważny jest jeszcze jeden szczegół: jedna z wielu głów smoka (por. 12, 3) mimo ścięcia doznała jakby cudownego uzdrowienia (13, 3). Bestia przez ten fakt upodabnia się do wskrzeszonego z martwych Chrystusa, a to skłania niektórych do oddania jej boskiej czci (13, 3 b. 4). W ten sposób bestii udaje się stanąć przeciw Chrystusowi — jest wprost antychrystem zarówno politycznym, jak i religijnym⁸.

Autor Ap jest w powiązaniu tych dwóch motywów jedynym reprezentantem wśród pism NT. Owszem o antychryście mówi wyraźnie 1 J 2, 18. 22; 4, 3; 2 J 7, a w sposób opisowy 2 Tes 2, 1-12, z tą jednak różnicą, że we wszystkich wspomnianych tekstach chodzi o fałszywych nauczycieli, siejących zamęt wśród wiernych.

Po czym wierni Chrystusowi poznają Jego zasadniczego wroga? Chłubi się tytułami, które przysługują jedynie Bogu, rości pretensje do absolutnej władzy i prześladowuje Kościoły, które nie oddają mu boskiej czci (13, 7 n.)⁹.

Autor Apokalipsy rozprawia się tu z kultem antychrysta, a zarazem z apoteozą cesarzy rzymskich, która była swoistym rodzajem religii. Potęga i dobrobyt Rzymu sprawiły, że władcy imperium rzymskiego zyskali zaufanie obywateli. Oni to gwarantowali stabilność, pokój, rozwój i dobro-

⁷ Por. H. Schlier, *Vom Antichristen. Zum 13. Kap. der Offenbarung Johannis*: W: *Die Zeit der Kirche*. 3. Aufl., Freiburg 1962 s. 16-29.

⁸ Por. P. S. Minear, *The wounded Beast*, JBL 72:1953 s. 93-101.

⁹ Na temat poszczególnych tytułów Chrystusa w Apokalipsie, a zwłaszcza w rozdz. 1-3 zob. F. Sieg, *Homoos Hios Anthrōpou (Ap 1, 13)*. *Chrytologia Ap 1*, 9-3, 21, Warszawa 1981. Autor podaje także nowsze komentarze do Apokalipsy, również wciąż aktualny komentarz polski A. Jankowskiego.

był państwa. W jaki sposób mała grupka chrześcijan miała się przeciwstawić potędze Rzymu? Autor Apokalipsy patrzy bardzo realnie na tę sytuację i według 13, 7 a Kościół jakby poniósł klęskę (por. 11, 7). Jest to jednak pozorna klęska i można ją przewyciężyć nie mocą i orężem (por. Mt 5, 39), lecz wytrwaniem w wierze świętych (13, 9 n.; por. 12, 11). To jednak wymaga heroizmu: „Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli, jeśli kto na zabicie mieczem, musi być mieczem zabity” (por. Jr 15, 2).

Fragment 13, 11-18 jest opisem obrazu drugiej bestii, będącej na usługach pierwszej, to „Fałszywy Prorok” (por. 16, 13; 19, 20; 20, 10). Bestia przypominająca Baranka mówi jednak jak smok. Autor w ten sposób symbolizuje fałszywe kulty religijne łącznie z ich propagatorami: pogańskimi poetami, filozofami i kapłanami. Przedstawia te tendencje za pomocą obrazów, ostrzegając przed idealizowaniem idei politycznych i ubóstwianiem: „Tu jest potrzebna mądrość” (13, 18 a).

Jak rozdz. 13 pogodzić z powszednimi rozważaniami o Chrystusie, zbawcy kosmicznym (12, 1-6) i nastaniem definitywnej władzy królującego Chrystusa wywyższonego w niebie (12, 7-12), który przez swoją śmierć pokonał „oskarżyciela” wiernych (12, 13-18)?

Z tego wynikałoby bowiem, że walka Chrystusa z szatanem już się dokonała i Kościół został wyzwolony od jego zgubnych wpływów. Skoro w rozdz. 13 powraca się jeszcze raz do myśli o walce, to autor chce przez to najpierw powiedzieć, że mimo zwycięstwa Chrystusa i Kościoła wierni należący do niego nie będą pozbawieni cierpienia, gdyż zło na świecie nadal się panoszy. Rozdział 13 jest więc jakby odezwą do każdego chrześcijanina, aby pozostał wierny Chrystusowi. Obecne zło jest wynikiem chwały Chrystusa, reakcją szatana na zwycięstwo Jego i Kościoła (12, 9; 20, 2, 7).

5. ROLA KOŚCIOŁA W ŚWIECIE

Autor Ap bezpośrednio do Kościoła po raz pierwszy zwraca się w Ap 2-3 skierowując swoje listy do Kościołów lokalnych¹⁰. Używa w tych rozdziałach bardzo wielu różnych tytułów na oznaczenie Chrystusa. Podkreśla także atrybuty i kompetencje wywyższonego nad wszystkimi Kościołami Pana. W ten sposób autor pragnie równocześnie zaakcentować, że właściwie tylko Kościół w tym świecie uznaje władzę Boga i Chrystusa. Tak jak śmierć Chrystusa stoi u podstaw Jego potęgi, tak też i śmierć męczenników oraz ich przelana krew jest podstawą i gwarancją

¹⁰ H. Zimmermann, *Christus und die Kirche in den Sendschreiben der Apokalypse*. W: *Unio Christianorum, Festschrift L. Jaeger*, Paderborn 1962 s. 176-197.

nadejścia królestwa Bożego na ziemi. Nastąpi to wówczas, gdy na eschatologicznym sądzie Bożym zostaną zniszczone wszelkie wrogie siły. Wtedy też Bóg wysłucha głosu męczenników (14, 7) i pomści krew swoich sług (19, 2). Kościół czeka na tę chwilę z dwóch powodów. Najważniejszy z nich to ten, że nastąpi nareszcie koniec bezprawia i działalności szatana. Drugi to tęsknota za zakończeniem wszelkich cierpień i prześladowań. Dlatego męczennicy wołają o sąd Boży (6, 9 n.), a Kościół na ziemi pragnie przez modlitwy ukrócić okres panoszenia się zła. Kościół więc — według Apokalipsy — jest tym czynnikiem, który już teraz domaga się sądu ostatecznego, na którym ostatecznie zostanie zniszczona potęga szatana. Tym bardziej Kościół powinien być stanowczy i zdecydowany w walce z szatanem, świadom swej roli w dziele zbawczym. Do tego ciągle zachęcają różnego rodzaju upomnienia zawarte zarówno w pismach do Kościołów, jak i w wizjach. Kościół podobnie jak cały świat żyje w ostatniej fazie decyzji, z tą różnicą, że Kościół jej już dokonał. Powinien ją tylko ciągle odnawiać i wzmacniać. Krew męczenników jest dobitnym świadectwem stanowczości Kościoła i antycypacją pełnego zwycięstwa nad szatanem (11, 7; 13, 7).

Ponieważ świat odrzucił i wciąż odrzuca Boga, sąd już jest postanowiony i nieunikniony (8, 3-5; 19, 2). Nadejdą dni wielkiego gniewu Bożego (6, 16 n.; 11, 18; 14, 10; 16, 19; 19, 15). Autor w trzech wielkich obrazach, po siedmiu szczegółowych wizjach, zdąży do ostatniego cyklu dotyczącego upadku Babilonu (17, 1-9, 10), tj. Rzymu (rozdz. 19).

Będziemy mieli zawsze pewną trudność w wyjaśnieniu dylematu zachodzącego między już postanowionym sądem Bożym i ciągłą zachętą do wytrwania wiernych (gr. *hypomnē* por. 1, 9; 2, 2 n.; 3, 10; 12, 19; 13, 10; 14, 12). W pewnym sensie można tę trudność pokonać, gdy weźmie się pod uwagę chrystologiczny element księgi. Ostateczne zwycięstwo Chrystusa nie zależy w końcu od gminy. Według Apokalipsy Chrystus obejmuje władzę uniwersalną w trzech fazach. Pierwsza dotyczy wywyższenia, a więc objęcia przez Baranka po śmierci krzyżowej władzy w niebie (rozdz. 5). Stąd panowanie Chrystusa obejmie cały kosmos, tj. sferę wyższą w myśl ówczesnych wyobrażeń o wszechświecie. Ziemia w tym czasie, od objęcia tronu w niebie przez Chrystusa aż do paruzji, jest widowiskiem rozgrywek mocy piekielnych, pragnących zniewolić szczególnie tych, którzy oddają cześć Chrystusowi. Stąd gmina nie będzie wolna od udręki szatańskiej aż do czasu sądu ostatecznego. Owszem, może się modlić o skrócenie cierpień (6, 10), jak modlili się sprawiedliwie cierpiący i prześladowani opisani w ST, ale powinna na razie wszystko cierpliwie znosić aż do wypełnienia się liczby męczenników (6, 11). Takie jest przeznaczenie Kościoła, który chcąc wyjść zwycięsko z walki ze złem, musi zrosić ziemię krwią wyznawców (por. J 15, 19 n.).

Druga faza zwycięstwa Boga i Kościoła rozpocznie zarazem powtórne przyjście Chrystusa. Wtedy zostanie z ziemi przepędzony szatan i jego zwolennicy, a władzę nad nią obejmie Chrystus i Jego wierni (20, 4-6). Dopiero w trzecim etapie nastąpi pełna realizacja królestwa Bożego, nowe stworzenie, nowa Jerozolima. Po całkowitym pokonaniu i zniszczeniu szatana, śmierci i podziemia nastąpi zbawienie, w którym partycypować mogą wszystkie narody (21, 24-27).

Jak przedstawia się sprawa Kościoła w drugiej, zwycięskiej fazie pochodu Chrystusa?

6. PARUZJA CHRYSTUSA A KOŚCIÓŁ

Paruzja Chrystusa spowodowała zwycięstwo nad szatanem i położyła kres cierpieniom i prześladowaniu Kościoła (20, 1-3). Dla wiernych rozpoczął się nowy okres szczęśliwego przebywania i królowania z Chrystusem, który trwać będzie tysiąc lat. Stąd to m. in. wzięła się koncepcja tzw. millenaryzmu czy chiliazmu, prób dosłownego rozumienia „tysiąca lat”.

Ponieważ Apokalipsa jest księgą proroczą, to należy odkrywać treść liczb, obrazów i wizji mających formę symbolów.

Co autor jednak rozumie pod obrazem tysiącletniego panowania? Punkt ciężkości leży na zaakcentowaniu wskrzeszenia umarłych chrześcijan przed sądem ostatecznym, a nie na ujęciu czasowym. Żeby dokładniej zrozumieć sens tych myśli, warto je porównać z 1 Tes 4, 16 n. czy 1 Kor 15, 23, które odzwierciedlają swoiste oczekiwanie pierwotnych gmin, czyli chęć nieprzerwanego bycia z Chrystusem. Nawet śmierć nie jest w stanie przerwać tej więzi. Tę ideologię wyraża św. Paweł przez schemat współumierania i współzmartwychwstania wiernych z Chrystusem. Obraz tysiąca lat panowania już teraz przed sądem powszechnym wyraża tęsknotę Kościoła Apokalipsy za życiem z Chrystusem, przebywania z Nim, któremu nie może przeszkodzić żadne prześladowanie i cierpienia (por. także 1 P 1, 8 n.; J 5, 29; 2 Kor 5, 8 n.; J 5, 29; 2 Kor 5, 8 n., 1 J 3, 2). Ewangelia Janowa pokonuje trudność czasową idei bycia z Chrystusem przez zakotwiczenie swojego Ja w Chrystusie: „Kto we Mnie wierzy, ma [już] życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”. Pewnym kluczem do właściwego zrozumienia idei tysiącletniego panowania są słowa zawarte w Ap 20, 6: „Błogosławiony, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu, albowiem nad nim druga śmierć [potępienie] nie ma już mocy”.

Tysiącletnie panowanie to tęsknota Kościoła Apokalipsy i jej autora

za ścisłą łącznością z Chrystusem, za przebywaniem w Jego królestwie i nieustanne służenie Bogu. Mamy więc do czynienia z obrazowością przejętą wprawdzie z judaistyczno-apokaliptycznych wizji o przejściowym królestwie mesjańskim, jednak w Ap 20 ma ona inne znaczenie i inny sens ¹¹.

7. SĄD OSTATECZNY

Znamienne dla wizji sądu powszechnego jest zdanie: „I widziałem umarłych wielkich i małych, stojących przed tronem, kiedy otworzono księgi” (Ap 20, 12) ¹². Jakie to księgi? Obraz księgi, w której wszystko zapisano o człowieku, znany już jest w wierzeniach starego państwa egipskiego. Idea zawarta w Apokalipsie jest jednak inna. Przeciwwstawia ona „księgi uczynków” (dobrych i złych) jednej księdze, tzw. księdze żywota. Imiona wiernych chrześcijan, tych prześladowanych i uciskanych przez możnych tego świata, są właśnie zapisane w księdze żywota. Ich Bóg wybrał i powołał w Chrystusie do chwały (13, 8).

Podobną myśl znajdujemy w autentycznych słowach Jezusa. Kto zwiąże się z Nim tu na ziemi, tego i Syn Człowieczy wyzna przed Bogiem (Łk 12, 8). Św. Paweł także postuluje konieczność odpowiedniej postawy chrześcijańskiej w życiu osobistym, rodzinnym i Kościoła, jakkolwiek decydującym momentem w procesie usprawiedliwienia jest śmierć zbawcza Chrystusa, w której skuteczność i zasięg jakby się włączamy przez głęboką wiarę. Taka właśnie wiara usprawiedliwia. Widać więc, że autor Apokalipsy podziela te wspólne poglądy pierwotnego chrześcijaństwa, chociaż wyraża je inaczej i bardziej obrazowo.

Po sądzie Bożym nastąpi nowe stworzenie (21, 1-8) ¹³. Obejmie ono zarówno niebo, jak i ziemię (w. 1). Z nowego nieba zaś zstępuje na nową ziemię nowe Jeruzalem (w. 2). Jest ono symbolem Kościoła Bożego, na co wskazuje obraz o oblubienicy (por. 19, 7). Oznacza to, że nowy świat został stworzony dla Kościoła, który jest utożsamiony z nowym pokoleniem ludzkości. Ponieważ Bóg zamieszkuje w gminie (w. 3), zniknie wszelkie zło łącznie ze śmiercią. Nie pozostanie nic z przeszłości, osiągnie swój ostateczny cel proces nowości, który rozpoczął się w zmartwychwstaniu Jezusa.

¹¹ Por. W. Metzger, *Das Zwischenreich: Auf dem Grunde der Apostel und Propheten*, Stuttgart 1958 s. 112 n.

¹² Monografię na temat tysiącletniego panowania napisał H. Bietenhard, *Das tausendjährig Reich. Eine biblisch-theologische Studie*, Zürich 1955.

¹³ Na temat opisów kosmologicznych w Apokalipsie zob. P. S. Minnear, *The Cosmology of the Apocalypse*. W: *Current Issues in New Testament Interpretation. Festschrift O. A. Piper*, London 1962 s. 23-37.

Wynika z tego, że idea Nowego Stworzenia, głoszona zwłaszcza przez św. Pawła, znajduje swój wyraz również w Apokalipsie. W Apokalipsie ta myśl, że wszystko pochodzi od Boga jest podkreślona przez ideę Boga Pantokratora „który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący” (1, 8) — Alfa i Omega. W idei Boga, od którego wszystko pochodzi, jest również zawarta koncepcja celowości: wszystko jest skierowane do Boga. Apokalipsę i doktrynę Pawła łączy także konkretyzacja zbawcza odwiecznego planu Stwórcy, którą dokonuje Jezus Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Zarówno dla Pawła, jak i dla autora Apokalipsy zmartwychwskrzeszenie Jezusa to początek nowego życia w Bogu, wolnego od grzechu i śmierci. Od faktu zmartwychwstania toczy się nowy bieg w dziejach ludzkości. Dla Apokalipsy jest to etap prześladowanego Kościoła, który przez doświadczenia i krew męczenników dojrzewa do ostatecznego bycia z Chrystusem i z Bogiem. Św. Paweł może bardziej akcentuje fakt już dokonanego zbawienia, a więc tzw. eschatologię antycypowaną, jakkolwiek głosi także ideę dopełnienia wszystkiego przez Chrystusa w Bogu podczas paruzji. Autor w Apokalipsie podkreśla bardziej myśl walki i ciągłego szamotania się ze złem. Wspólnym elementem Apokalipsy i idei Pawłowej jest również to, że ostateczny kres widzą po linii rozpoczętej ery zbawczej przez „Pierworodnego wszelkiego stworzenia [...] i Pierworodnego z umarłych” (Kol 1, 15, 18 a) jako zwycięskie dopełnienie tego procesu z równoczesną i absolutną przemianą tego co było na nowe. To „nowe” było zaś zakotwiczone w Chrystusie zmartwychwstałym i wywyższonym. Nowe stworzenie dotyczy przede wszystkim ludzi, którzy są „ciałem i duszą”. Nasze nowe przeobrażenie będzie więc dotyczyło całego człowieka, po prostu człowieka w nowej społeczności zbawczej, którą Apokalipsa nazywa „przybytkiem Boga z ludźmi” (21, 3). Św. Paweł zaś pytającym, jak ta nasza przemiana na wzór chwalebego Chrystusa się dokona, odpowiada — jak ongiś wiernym Kościoła w Koryncie — „Głupcze! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze [...] Bóg, zaś takie mu daje ciało, jakie zechciał” (1 Kor 15, 36, 38)¹⁴.

ZAKOŃCZENIE

W podsumowaniu jeszcze raz podkreślmy, że Apokalipsa nie jest żadnym ezoterycznym pismem. Z drugiej strony nie jest księgą historyczną, pragnącą kreślić dzieje świata i Kościoła na podstawie dat, faktów i zdarzeń. Autor Apokalipsy pragnie objawić zbawcze fakty Jezusa Chry-

¹⁴ Por. także Goppelt, jw. s. 527 n.

stusa, przybliżając je Kościołowi swego czasu, by mógł z nich dowiedzieć się jak postępować w okresie prześladowań, udręki i cierpienia. Formę przekazu treści objawionej autor przejął z apokaliptyki żydowskiej, akcentując, że cierpienia są konieczne, ale zbliża się ich koniec. Niebawem nastąpi paruzja i sąd ostateczny, a po nim eschatologiczne panowanie Boga nad nowym światem. W nim razem z Chrystusem przy tronie Bożym udział wezmą wierni, którzy w okresie cierpień na wieki zostali zapisani w „księgi życia”. Okres wyjściowy „dziejów” opisanych w Apokalipsie to wywyższenie Baranka po Jego śmierci. W tym czasie właśnie odgrywa się dramatyczna walka między demonem a Bogiem o hegemonię nad światem. Walka ta skupia się właśnie tam, gdzie Bóg przez Chrystusa rozpoczął już swoje panowanie w Kościele. Zniszczenie Kościoła oznaczałoby zakończenie panowania Boga w świecie. Dlatego chrześcijanie muszą wytrwać w wierze, żyć w głębokiej łączności z Chrystusem. Kościół po prostu reprezentuje Boga w świecie. Mimo że Bóg gwarantuje Kościołowi ostateczne zwycięstwo, nie zwalnia go jednak od walki ze złem. Zbawienie wiernych jest wielkim darem Boga, usilnie trzeba je zdobywać przez cierpienia, prześladowania i męczeńską śmierć.

Chociaż autor Apokalipsy opisuje teraźniejszość i dzieje swojej generacji, to dla niego istnieje tylko jedna historia — historia zbawienia, którą rozpoczął Chrystus i którą On doprowadza do pełni. Na odcinku tej historii zarówno dobro, jak i zło są rozpatrywane eschatologicznie, tzn. w perspektywie nie tego co jest, lecz tego co się stanie. Tym właśnie jest absolutne zwycięstwo dobra, Chrystusa, Boga, a totalna klęska zła, śmierci, szatana.

Tak rozpatrywana treść prorocza Apokalipsy aktualna jest i będzie dla wszystkich pokoleń, gdyż technie nadzieją w zwycięstwo dobra mimo panoszącego się zła.

DIE THEOLOGISCHEN HAUPTTHEMEN DER APOKALYPSE DES JOHANNES

Zusammenfassung

Der Verf. teilt den Artikel in sieben hemen auf: Gott der Herr der Geschichte; Der erhöhte Christus und die Geschichte; Christus und die Wlt; Der Antychrist und die Gläubigen; Die Aufgabe der Kirche in der Welt; Die Parusie Christi und die Kirche; Das Engericht. Der Verf. vertitt die Ansicht, dass der Seher des Buches nicht nur geschichtlich denkt, sandern auch über das Böse schlechthin belehren will und über den Sieg Gottes der noch bevorsteht.

Zusammenfasst von Hugolin Langkammer OFM